Nr. 11 Nał. poczt. opł. ryczałtem ŁYSTOPAD 1929 Rik IV (VIII)

RUSKA PRAWDA
(РУСКА ПРАВДА)

Wychodyt' raz na misiać.

Pereapłata	Redakcija i Administracija	CINA 15 GR.
Czwert' ricz ra z peres. pocz. 0. 50 zł Piwriczna . . . . . . 1 — zł Riczna . . . . 2 — zł	w Krakowi ul. Karmelicka 21. Konto czekowe P. K. O. Nr. 407. 105	



PRECZYSTA DIWO-MOŁYŚ ZA NAMY.

W SWIATO POMERSZYCH

Najsumnijszyj misiać w cilim roci to łystopad. Derewa tratiat łystia, pryroda ciła zawmyraje, deń duże korotkyj. doszcz pade duże czasto, a miru wseho dopowniuje boloto, jake ne pozwalaje nawit wyjty z chaty.

Wsio z pola zhromadżene w stodoli, w poli praci pokinczeni wsio ustało i zamerło Pokazujut sia perszi prymorozky. Sumno na świti tak, szczo aż serce tysne.

W takyj czas Cerkwa chrystjańska ustanowyła świato pamiatky za pomerszych. Majemo w tim dny rozpamiatuwaty za naszych rodyczіw, dity, sestry, błyżnich, kotri widijszły skorsze wid nas tam, zwidky sia wże ne wertaje. Świato pomerszych ustanowyła cerkwa na to, szczoby i nam pryhadaty, szczo ne tut na zemli nasza cil, nasza meta pownoho smutku i żurby żytia. Tut sia kinczyt nasza doczesna mandriwka zi smertju, a wtody zaczynaje sia druha czaść naszoji sud'by koły dusza czołowika staje pered Bohom i zdaje rachunok z dobrych i złych wczynkiw, z toho, jak używ czołowik dariw Bożych, jak postupowaw zi swoimy błyżnymy, jak spowniaw Bożiji zapowidy.

Z toho wsioho majemo zdaty rachunok i my kołyś, jak i nas Boh pokłycze do sebe, ateper wże zdajut ho pered Bohom ti, szczo nas opustyły.

Zadusznyj deń to ne tilky po to, szczoby kłasty winci na hrobach dorohych nam osib, ałe i na to, szczoby rozpamiatuwaty, jak marne je nasze żytie i zemska mandriwka, szczo tak samo i my skorsze czy piznijsze znajdemo sia pered sprawedływym Sudju, a jako pamiatka po nas na zemli zistane sia tilky hrib.

Czyż otże warto staraty sia zanadto i pamiataty łysz na nasze zemske żytie, koły ono take korotke i kruche, szczo nawit ne znajemo ani dnia ani hodyny, koły nas Boh pokłycze do sebe ? Czyż warto buty worohom swomu susidowy, zaorиwaty jemu zahin, szkodyty jemu, dumaty nad tym, szczoby jemu zabraty szczo jest jeho, swaryty sia za nybud' szczo koły to wsio opustymo, czy bude w naszych, czy czużych rukach? Czy ne lipsze pomahaty oden druhomu, popyraty, wzaimno sia lubyty, tilky dobre czynyty na zemli, aby, koły stanemo i my pered Bożym sudom, wypaw win dla nas dobre na wiczniść?

Nad tym warto zastanowyty sia w tych sumnych dniach świata pomerszych, koły pidemo na hroby zi świtłom i winciamy. Naj tam na hrobach opamiatajut sia także ti, szczo pryjdut tilky po to, szczoby na hrobach neszczasnych wojownykiw z bratnioji wojny polsko-ruskoji zadumuwaty za nowu wojnu i proływ krowy.

Wsio szczo zemske, skinczyt sia, a wicznyj tilky Boh i pozahrobne żytie.

Bolszewyky aresztujut nawit swoich.

Cikawi riczy dijut sia w rosyjskych posolstwach. Pered dwoma rokamy w Warszawi w tamosznim posolstwi zistaw zastriłenyj mołodyj czołowik, kotryj pryjszow po paszport, a potim zistaw zastriłenyj czerez uriadnykiw posolstwa. Sprawa ta narobyła bohato hałasu w cłim switi i zakydały posolstwam bolszewyckym. szczo ony sut łapkow na newyinnych sobi dijacziw rosyjskych.

Teper znowu cikawa sprawa wyjszła w Paryżi. Oto radnyk tamtejszoho posolstwa rosyjskoho Besedowski zistaw aresztowanyj w posolstwi czerez ajenta „Czerezwyczajky“ żyda Rozenkranca. Trymały ho zamknenoho w posolstwi ałe jakymś sposobom Besedowski wtik zwidtam taj rozpowiw, szczo taki wypadky aresztowań a nawit ubyjstw traflajut sia duże czasto i szczo pywnyci domu toho posolstwa sut prawdywym cmyntarem W tij to pywnyci wże, jak każe Besedowski, desiatky trupiw pochowały bolszewyky i szczo, jak tilko kohoś z komunistiw pidozriwajut o zdradu — zaraz roblat jemu konec i pokryjomo zakopujut do zemli w pywnyci tohoż domu.

Z toji pryczyny wsi gazety zaczały rozpysuwaty sia protyw bolszewyckoho posolstwa i takych ubyjstw, jaki sia tam majut dijaty. Wsi zwernuły sia protyw bolszewykiw, a Besedowskoho choronyt policja francuska pered pirwaniem abo zastriłeniem czerez bolszewyckych tajnych agentiw.

Besedowski zameszkaw sobi w hotelu i udilaje dnewnykariam widomosty, szczo sia dijało w posolstwi sowitskym i za straszni stosunky tam istniujuczi.

Besedowski wyjawyw riżni tajemnyczi sprawy wsich posolst sowitskych. Podaw win, szczo duże nebezpecznym agentom bolszewyckym je jakaś hrabina Dengelikowa, kotra za czasiw carskych buła „damow dworu carskoho“ aż do ostatnioji chwyli rozstrilania carskoji rodyny. Szczasływo ona ujszła smerty, jaku bułaby takoż ponesła, taj utikła do Francji. Tam pryłuczyła sia ona do rosyjskych emigrantiw, meszkała nawit dowszyj czas u wełykoho kniazia rosyjskoho Andrija w misti Niccy, kotrij z łasky jiji pryhornuw. Potim Dengelikowa wyjiżdżała czasto do Rosji i nibyto szczasływo zwidtam wtikała taj prywozyła wisty za rodyny emigrant w w Rosji. W toj sposib ona mała powne dowirie wsich emigrantiw i donosyła za nych dokładni widomosty bolszewykam. Ona to zwabyła kilkoch Rosjan do Rosji, jak kniazia Dołhorukowa i 10 inszych ludej, kotri odnak wpały w ruky czerezwyczajky i ponesły smert‘.

Taksamo kilkoch emigrantiw zistało prynuczenych na korabli rosyjski, zwidky wże ne wernuły.

Ti wsi widomosty otworyły oczy rosyjskym emigrantam, jaki zobaczyły, szczo sut ostro slidżeni czerez tajnych agentiw bolszewyckoji czerezwyczajky.

JAK TO NAS AUSTRJA POSWARYŁA 11 ROKIW TOMU?

W sumni dny łystopadowi prychodyt na hadku toj złobnyj czas z pered 11 rokiw, koły to Austrja zorganizowała bratniu borbu polsko—rusku. Riżni oficery i ministry austrjacki, kotri wse tak nenawydiły nas wsich Słowian, tak Polakiw jak i Rusyinw, pry wojsku ne widozwały sia do naszoho chłopa inaksze jak cham, Schwein (swynia) ta inszymy obrazływymy słowamy, nahło ta Austrja zi swoimy generałamy polubyła nas w jakyjś dywnyj sposib

Proklatoji pamiaty Austrja obhadała sobi cikawyj plan: poneże wydiła, szczo musyt rozłetity sia w prach a Hałyczynu distane Polszcza, postanowyła ona prynajmi w jakyjnebud‘ sposib zaszkodyty Polszczi Za namowow Prusa i razom z nym Austrja zakluczyła w lutim 1918 roci myr w Berestiu Łytowskim z Rosjow na pidstawi kotroho chtiła utworyty Ukrainu zi wschidnych zemel nyniszniojі Polszczy, dlatoho Polaky, dawnijsze w'rni Austrji i jeji pidpora, teper z ciłow syłow zwernuły sia protyw neji Wyslid toho buw takyj, szczo Austrja musiła rozłetity sia osłabłena na wsich frontach zawdiaky Polakam i Rusynam.

Ałe do czoho je austrjackyj spryt? Baczuczy, szczo jij wże nicz ne pomoże, Austrja namowyła kilkoch ruskych adwokatiw i wydała widozwu z żowtnia 1918 roku w kotrij tworyt narodniu ukraińsku derżawu z Hałyczyny.

Oczewydno ani zhidni Rusyny ani Polaky ne mohły zhodyty sia na toj rozdił. Ne można buło rozirwaty pomiszanych zi sobow bratiw. Toho odnak ne brały pid uwahu ani naszi adwokaty, ani austrjacki hrabiowe. I to własne pimstyło sia straszno na tych, szczo wydumały toj protypolskyj ałe i protyruskyj plan podiłu Hałyczyny. To szczo Boh złuczyw w jedniść, toho złyj czołowik ne mih tak za jednym potiahneniem oliwcia znyszczyty i rozirwaty. Dlatoho zorganizowani czerez Austrju ruski połky padały pid Lwowom jeden za druhym, hynuw ne tilky wid kuli ałe i z hołodu nasz selanyn hnanyj do borby. Win jeji ne chtiw i ne chocze, bo lipsza smert‘ czym pidnesenie ruky na swoho brata czy sestru.

Tak i ta bratnia lubow pobidyła. Koły wże Polaky hotowi buły daty Ukraińciam kra po Buh bez Lwowa, to adwokaty zakryczały: Nechoczemo spokoju, naj nas rozsudyt krow i żelizo.

Jakyj buw wyslid piznijnych borb pid Lwowom i Peremysłem, aż nadto dobre znajemo Ałe pytajemo, czy naszi zahorilci ne baczyły toho, jak nasz Rusyn ich nenawydyt, jak win płacze z pryczyny toho, szczo jeho zmuszajut do wojny?

Po ułyci Łyczakiwskij u Lwowi iszow żownir „ukraińskyj“ taj hirko płakaw. Jak ho spytały lude o pryczynu toho płaczu, skazaw, szczo win ne chocze strilaty do brata swoho i do sestry - Polky, bo to złoczyn i obraza Boska.

Z takoji pryn uszenoji armji ne mohło buty i nikoły ne bude Ukrainy.

SMERT‘ JAROSŁAWA OŁESNYCKOHO.

W Horodenci na Pokutiu ponis smert‘ Doktor sudowyj Jarosław Ołesnyckyj. Win powisyw sia na sznuri nespostereżenyj czerez nikoho tak szczo za żaden ratunok ne buło mowy.

Dr. Ołesnyckyj należaw do starszych Rusyniw (win czysływ 70 lit żytia), kotri ani rusz ne mohły pohodyty sia zi szowinistycznow protyw polskow politykow. Win buw Rusynom, ałe staroji daty, z pomeży tych, szczo to dawnijsze razom, serdeczno i w zhodi żyły z brat‘my Polakamy. Dla toho też pokijnyk ne znajszow uznania w nowych, szowinistycznych kruhach Ukrainciw, jaki zabuły za dawni dobri stosunky ta widnosyny braterski z Polakamy.

Pokijnyk meszkaw sam w Horodenci a rodyna to jest żena i dity meszkały u Widny. To jeszcze hirsze wpłynuło na pokijnyka, tak szczo torhnuw sia sam na swoje żytie.

Je to druhyj wypadok w ostatnich czasach szczo poważnyj Rusyn widbyraje sobi żytie. Persze takoż Doktor Łewyckyj u Lwowi ne mohuczy sobi daty radu zi swoim sumliniem jako czestnoho czołowika, a z druhoji storony baczuczy tilky narodniu nenawyść i nepotribnu wojnu bratniu, wybraw radsze smert‘, czym dalszu borbu z Polakamy. Tak hynut i umyrajut nepotribno poriadni i uctywi lude, a worohy naroda i derżawy hulajut szczoraz bilsze

Pokijnyka żałuje ciłyj narid i żuryt sia, szczo to dali bude, jak widijdut wsi spokijni i zhidływi lude z posered ruskoji suspilnosty.

ŁAWRA PECZERSKA W RUKACH BEZBOŻNYKIW.

Najbilsza świątiść ruskoho naroda, Ławra Peczerska i sobor św. Wołodymyra w Kyjiwi mały perejty w ruky komunistiw. Takyj wnesok postanowyło organizacja bezbożnykiw na Ukraini.

Wże tak daleko dijszła śmiliść i nenawyść komunistiw do cerkwy, szczo ważyły sia na zabir światosty dorohoji serciu wsich prawosławnych dawnoji Rosji. Zdawało sia odnak, szczo własty bolszewycki ne zhodiat sia na wnesok organizacji bozbożnyckoji. Zdawało sia i wsi buły pewni, szczo nawit dla własnoho interesu i dobra bolszewyky zostawiat cerkwu i monastyr w spokoju, szczoby ne draznyty naroda. Boż preciń lipsze bolszewykam, jak majut w kraju spokij, jakby narid maw sia ruchaty i wystupowaty protyw nych. A rozchodyt sia tut ne o szczo insze jak o Ławru Peczersku, tak jakby u Polakiw o Częstochowu.

Tymczasom własty bolszewycki postupyły nespodiwano. Zhodyły sia zwneskom bezbożnykiw taj cerkwu zajniały. Ałe wtody zaraz pokazało sia szczo narid tu bude boronyty swoich światostyj i ne tak łehko ich widdaść. Toż i w dny widobrania cerkwy z ruk ksiondziw zibrały sia towpy naroda koło cerkwy pokłały sia na zemli, szczoby ne dopustyty sałdatiw. Na szczoż odnak gwery i nahajky? Tow wyprobowanow wże zbrojow bolszewycki sałdaty były i widohnały taj gwałtom wytiahnuły pobożnych oboronciw cerkwy. Kryk i weresk rozlah sia pid nebo, a skarha chrystjańskoho narodu ponesła sia aż do neba, do Wsemohuczoho i sprawedływoho Hospoda, Pana Neba i Zemli, kotryj torpeływo dywyt sia na złoczyny bolszewykiw.

Cerkwu i monastyr razom z bohactwamy tam czerez dowhi stolitia zibranymy bolszewyky zabrały, mymo, szczo do toho czasu ne ośmiłyły sia toho zrobyty.

Powoły ałe stało bolszewyky nyszczat religju i wiru w Boha w Rosji cilkom tak samo, jak ich poperednyk, riad carskyj gwałtom widobraw Unjatam wiru i narodniść z tak strasznymy terpiniamy, jak na Pidlasiu i Chołmszczyni.

HRECKO-KATOŁYCKI KSIONDZY ZA WŁADOW.

W piwnicznij czasty dawnych Wengier meszkajut husto hreko- katołyky. Cila ludniść i jeszcze bilsze ksiondzy hrecko- katołycki buły wirnymy wengierskij swoij Witczyni, czuły sia Wengramy i howoryły powengiersky.

Wsi ti okołyci zaniały po wojni Czechy taj nyszczat wengiersku narodniść. wprowadżujut ukraińskych uczyteliw i ksiondziw, kotrych tam narid ne chocze, bo ne chocze maty u sebe nespokijnych agitatoriw, jak to jest w Małopolszczi. Do dneś hrecko-katołycki ksiondzy tamoszni uważajut sebe za Madiariw i pozistały wirni swojij Witczyni, mymo rozibrania Wengier.

Prymirom takoho widdania sia dla Węgier buw hrecko katołyckyj ksiondz kanonik Dobranski w Preszowi. Toż szczoby sia jeho pozbuty, Czechy zaaresztowały nedawno ho pid zakydom szpihuństwa w koryść Wengier. Wykłykało to oburenie wsich hrecko—katołykiw na Czechiw, i jeszcze bilsze skripyło syły Wengriw hrecko—katołyckych. Stały ony teper najlipszymy patryotamy wengierskymy, tak jak u nas dawni ksiondzy wirni sut swoij Witczyni—Polszczy.

My widczuwajemo gwałty czeski na hreko—katołykach taksamo, jak bolszewykiw na bezboronnych prawosławnych ta katołykach w Rosji.

STRASZNI KATASTROFY KOLIJOWI.

Sowitski rosyjski własty zataiły wistku za strasznu katastrofu kolijowu na linji Wiatka—Swerdłowsk. Stało sia to pered misiacem a stratyło żytie 45 osib, 26 tiażko ranenych a ponad 100 osib łehko ranenych.

W odnim z peredińiw wagonu zabyti zistały wsi pasażyri krim odnoho.

Cikawe czomu bolszewyky zataiły tu w'domiść i doperwa teper ji ohołosyły.

Podibna katastrofa kolijowa prytrafyła sia w Nimeczczyni, a to koło Norymbergy, de duże czasto prytraflajut sia taki katastrofy. Oto pospisznyj potiah na skryżowaniu dwoch sztrek kolijowych najichaw na druhyj potiah, jakyj zistaw rozbytyj.

Z pid żeliza wydobyły 5 zabytych i 10 tiażko ranenych. Pomeży zabytymy znachodiat sia takoż czużynci. Prycznow katastrofy buło to, szczo maszynista ne zatrymaw potiahu pomymo sygnału na „stij".

Łystopad maje dniw 30.

Kalendar hrecko-katołyckyj.

1	Piat.	Joiła prop.
2	Sub.	Artemija
3	Ned.	ILARJONA
4	Pon.	Awerk.
5	Włor.	Jakowa Ap.
6	Ser.	Azety
7	Czetw.	Markijana
8	Piat.	DYMYTRA
9	Sub.	Nestora m.
10	Ned.	† PARASK.
11	Pon.	Anastazji
12	Wtor.	Zynowja
13	Ser.	Stachija
14	Czetw.	Padoł Kos.
15	Piat.	Akyndyna
16	Sub.	Akepsyny
17	Ned.	JOAKINIJA
18	Pon.	Hałaktjona
19	Wtor.	Pawła i sp.
20	Ser.	Jerona
21	Czetw.	SOB M. AR
22	Piat.	Onysyfora
23	Sub.	Erasta
24	Ned.	MINY, WIKT.
26	Pon.	† Jozafata
26	Wtor.	Iwana Złat.
27	Ser.	Fyłypa Ap.
28	Czetw.	Hurja i S.
29	Piat.	Matoja Ap.
30	Sub	Hryhorja n.

ZAMACH NA ITALSKOHO PRESTOŁONISLIDNYKA.

W misti Brukseli w Belgji dokonanyj zistaw zamach rewolwerowyj na kniazia Humberta, italskoho prestołonaślidnyka.

Oto wczasi jak pidczas podoroży po Belgji italskyj kniaź Humbert składaw na hrobi „neznanoho żownira" winec, w tij samij chwyli chtoś striływ z rewolweru do neho, ałe naszczaście ne trafyw. Złoczyńcia na misce aresztowano. Je nym jakyjś Italjanec, Fernando de Rosa, mołodyj czołowik, jakyj umysno pryjichaw za kniazem, szczoby jeho zastriłyty. Ne je win jakymś bidnym czołowikom, kotryj z nenawysty do bohacziw chti wsia pimstyty za swoju bidu, ałe je to bohacz maw kilka własnych pomeszkań, w Paryży i inszych mistach, a ezynu swoho dokonaw ot tak sobi dla zabawky z nakazu tajnych organizacyj, tak jak to sia dije i u nas.

Towpa naroda chtiła bożewilnyka na miscy ubyty, ałe z wełykym trudom udałosia policji zatrymaty złoczyncia. Hrozyt jemu kara smerty.

SKARBY W KURHANACH-ZNAJDENIE CZEREZ SOWITY ZOŁOTA ZAKOPANOHO W ZEMLI

Gazety bolszewycki prynesły cikawu wiść, szczo na stepach kozackych, tam de dawnijsze buła kozaczyna, znajszow jakyjś robitnyk hramotu kozackoho atamana Bermagowa, z roku 1772, w w kotrij win pysze, szczo w 16 misciach schowaw skarby swoi. Ti skarby a to zołoto, mid' cerkowni naczynia i inszi zrabowani w cerkwach i monastyrach maw win zakopaty w mohyłach, jakych misce zaznaczyw.

Robitnyk powidomyw zaraz władu sow.tsku, kotra iduczy za wskaziwkamy hramoty znajszła czaść tych mohył. W odnij nedaleko riky Kalumina znajdeno 3 boczky zołota, a w koždij po 25 pudiw zołota, a nadto 300 pudiw śrybła.

W inszim kurhani maje buty zakopanych 17 fir zołota zahrabłenoho w kasi caryci Kateryny.

Za zołotom i skarbamy własty bolszewycki szukajut horiaczkowo.

I dijsno narid prypysuje tym mohyłam, szczo tam sut zakopani wełykj skarby, szczo tam rižni woiownyki i kozaky poukrywały wełyczeznu skilkiść zołota i śrybła.

Czy sia wistka za skarby znajdeni je prawdywa, ne znajemo. Musymo wse ostorožno prynymaty bolszewycki widomosty. Taki widomosty sut łysze w krajach bidnych, de bidnyj narid stohne pid nuždow, a szczoby jeho potiszyty, howoryt sia jemu za jakiś skarby pochowani, a jakych perewažno nikoły nema.

Nimci wtikajut z Rosji.

Jak widomo, w Rosji je bohato nimeckych kolonii rilnyczych jeszcze z czasiw caryci Kateryny. Dochowaty ti Nimci ridniu nimecku mowu ałe dekotri pryniały nawit prawosławie. Za czasiw carskych to jeszcze jako tako sia im powodyło, Ałe za bolszewykiw to im sia nycz ne podobaje. Wprawdi bolszewyky nawit utworyły osibnu nimecku republyku nadwołžańsku, ałe jakoś spiszno Nimciam do wychodu z Rosji.

Oto cili hromady, a to kilkanajciat tysiacz rodyn zhołosyło sia w Moskwi u władу po paszporty na wyjizd do Ameryky. Bolszewycki własty majut wełykyj kłopit z tymy Nimciamy. Bolszewyky chtiłyby ich zatrymaty u sebe i ne dajut paszportiw. Po ułyciaah i placach Moskwy łežat tysiaczi rodyn baby i dity, hołodujut i czekajut zmyłowania Božoho, szczoby tilky wteczy z bolszewyckoho raju.

A u nas je taki, kotri tužat za Rosjow i jeji widnosynamy!

Jak to za rosyjskich czasiw robyły interesa.

W 1909 roci ubezpeczyw sia na žytie jiden žydok Nusyn Wolman na sumu 6 tysiacz rubliw.

Tymczasom w 1911 roci pomer Wolman a rodyna po zhołoszeniu sia do asekuracyjnoho towarystwa pid nazwow „Rosja“ distała 6 tysiacz rubliw.

Tymczasom teper toj ajent asekuracyjnyj spitkaw na ułyci Wolmana žywoho i zdorowo Prystupyw do neho i po korotkij rozmowi dowidaw sia, szczo to je dijno toj sam Wolman i szczo win w 1911 roci wyrobyw sobi w policii rosyjskij poświdczenie swojeji smerty. Z tym piszła žinka do asekuracji i bez wełykoho kłopotu distała hroszi za ubezpeczenie

Widbuw sia takož pohreb, na kotru to cil zakupyła rodyna jakohoś nebiszczyka na cmyntari, a mały wełykyj kłopit, bo musiły szukaty trupa z borodow, wreszti ho znajszły, popysały rižni świdoctwa no i buw spokij czerez 18 lit.

Až wreszti po stilky litach prypadkowo oszustwo wyjszło na jawu.

UROCZYSTIŚĆ DERŽAWNA W SUSZCZYNI.

W małim seli Suszczyni, tarnopilskoho powitu, widbuła sia wełyka uroczystiść umiszczenia na hromadzkim uriadi deržawnoho orła. Do toho toržestwa pryczynyły sia mymowoli naszi zaślipłenci radykalni. Oto pered nedawnym czasom ony pokryjomo w noczy zamalowały toj nasz deržawnyj znak, szczoby zbezczestyty swoju własnu Witczynu—Polszczu. Ałe jakež buw ich kłopit, koły ich czyn spryczynyw wełyku manifestaciu narodu za deržawow.W dny 19. žowtnia po uroczystych nabożeństwach widbuło sia w prysutnosiy tarnopilskoho starosty poświaczenie i zamiszczenie nowoho orła deržawnoho. Promowyw starosta i wystupyw protyw nesumlinnych agitatoriw i buntownykiw, jaki za nimecki hroszi pokryjomo nyszczat majno deržawne a nawit poważyły sia zbezczestyty orła — znak deržawnyj.

Narid, kotryj ne distaje nimeckych hroszyj i ne bere udiłu w tych wystupach woznosyw okłyky w cześć deržawy, Prezydenta i Marszałka Piłsudskoho. Myśl deržawna tilky skripyła sia w naszim kraju zawdiaky borytelam.

Z KRAJU.

Spronewirenie w koperatywi.

W misteczku Hłynianach wykryte zistało spronewirenie dyrektora Senyka w koperatywi „Towarystwo zadatkowe„ na 8 tysiacz złotych.

Widkryte ono zistało jeszcze pered dwoma rokamy czerez rewizyjnyj sojuz koperatyw, ałe Rada nadzyrajucza zatiła to pered sudom, Doperwa teper z nahody procesu o obydu czesty protyw druhomu dyrektorowy Bucznaniukowy wyjszła ciła sprawa na jawu i dlatoho zaraz Senyk zistaw aresztowanyj.

Zastriłenie likaria u Lwowi.

Na ułycy Potockoho u Lwowi znajdeno likaria Jarosława Teliszewskoho z postriłenow hołowow. Oto jakaś ženszczyna neznana pryłożyła jemu rewolwer do hołowy i striłyła tak, szczo smert' nastupyła zaraz na miscy.

Jaka pryczyna ubyjstwa toho ne znaty, i takož chto to za jedna buła.

Žebraczka kołoła pozyczenu dytynu

Policja w misti Łodzi aresztowała žebraczku, jaka po žebrach chodyła z małeńkow dytynow 2-litniow. Dytyna wse hołosno płakała i to wozbudyło cikawiść druhych. Koły zbadały dytynu, pokazało s'a, szczo ona duže wyhołodžena, synia wid bytia a na tili mały rany wid szpylky. Dytynu žebraczka pozyczyła wid jakojiś baby za wynahorodženiem, a szczoby wozbudyy myłoserdie narodu, žebraczka kołoła dytynu szpylkow szczoby płakało.